

Monika Wasilewska, Małgorzata Kuleta

STYLE WYCHOWANIA W RODZINIE A ZADOWOLENIE Z SIEBIE MŁODYCH KOBIEŃ WKRAČAJĄCYCH W DOROSŁE ŻYCIE

Wstęp

Znaczenie rodziny dla rozwoju i funkcjonowania jej członków budziło zainteresowanie badaczy od początku XX stulecia. Prowadzone badania dotyczyły takich zagadnień, jak wpływ stosunków w rodzinie na rozwój intelektualny dziecka, jego osiągnięcia szkolne, myślenie twórcze, skłonności do zaburzeń emocjonalnych, depresji, schizofrenii, narkomanii, zachowań aspołecznych i agresywnych. Przeprowadzone badania dostarczają wielu ważnych danych i dają możliwość wyciągnięcia interesujących wniosków. Jednakże zmiany społeczno-gospodarcze zachodzące w ostatnich latach skłaniają do spojrzenia na ten problem pod innym kątem. Przeobrażenia w świecie zewnętrznym wpływają na kształtowanie się nowych postaw i światopoglądów. Zmienia się struktura rodziny i sposoby jej funkcjonowania. Wszechobecny pośpiech i pogoń za sukcesem, w powiązaniu z ideologią konsumpcjonizmu i propagowaniem ideologii hedonistycznej, stwarzają sytuację, w której zmniejsza się częstotliwość kontaktów interpersonalnych, coraz mniej jest okazji do wspólnego spędzania czasu i wzajemnych rozmów. Wzrastają przy tym wymagania rodziców względem dzieci, zmusza się je do realizowania „rodzinnych skryptów”. Wszystko to razem tworzy nieznaną dotychczas sytuację rodzinną, w której znane – „stare” – style wychowania natrafiają na nowy grunt społeczno-kulturowy.

Ma to szczególne znaczenie w przypadku młodych osób, które wkracząc w dorosłe życie, muszą sprostać wymaganiom współczesnego świata i samookreślić się w wielu dziedzinach życia. Pojawia się pytanie, w jaki sposób rodzina może ułatwić im te zadania, wspierać młodych ludzi w walce o własną tożsamość, umacniać w nich pewność i wiarę w siebie, zachęcać do podejmowania zadań, przyczyniać się do wzrostu zadowolenia z siebie i własnego życia.

Zagadnienie to wyznacza główny obszar naszych poszukiwań badawczych. W niniejszym artykule próbujemy odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób styl wychowania w rodzinie wpływa na samoocenę, poziom lęku i satysfakcję z życia młodych kobiet.

Zanim przejdziemy do prezentacji wyników badań, przedstawimy najważniejsze aspekty oddziaływania rodziny na dzieci, a także scharakteryzujemy funkcjonujące w rodzinach style wychowawcze.

Rodzinne oddziaływania wychowawcze

Rodzina należy do tych składników środowiska człowieka, które oddziałują na niego najdłużej. Oddziaływanie rodziny jest najważniejsze, ponieważ wpływa na psychikę dziecka od chwili jego narodzin. Twórca teorii przywiązania J. Bowlby (1980) zwraca uwagę na biologiczne podstawy więzi z drugim człowiekiem. Dziecko zaraz po urodzeniu uruchamia wrodzony system tzw. „wyzwalaczy”, które mają zwrócić uwagę opiekuna na sygnalizowane przez nie potrzeby. Przeprowadzone badania wskazują na ogromne znaczenie tych wczesnych doświadczeń w kształtowaniu się tzw. zasobów jednostki (Goldberg 2000). W literaturze czytamy, że „z różnych społecznych doświadczeń, doświadczenie relacji z obiektem przywiązania jest najważniejsze dla uaktywnienia się tych struktur mózgowych, które są niejako odpowiedzialne za przyszłe emocje i społeczne funkcjonowanie” (Plopa 2005, s. 94).

Wczesne relacje przywiązania tworzą pewien wzór afektywnej regulacji, dzięki któremu zyskujemy stabilną emocjonalną bazę, będącą prototypem prawidłowego emocjonalno-społecznego funkcjonowania w dalszym życiu (Goldberg 2000, Rostowski 2003). Nie znaczy to, że późniejsze doświadczenia człowieka nie mogą zmodyfikować owych wzorów funkcjonowania.

Nie podważając fundamentalnego wpływu środowiska rodzinnego, należy jednak wskazać także na inne środowiska, które mogą kształtować doświadczenia człowieka w późniejszym okresie życia i oddziaływać na jego funkcjonowanie w sferze emocjonalnej i społecznej. Zwłaszcza że wraz z dorastaniem postępuje proces odchodzenia od rodziny i szukania nowych źródeł zaspokajania potrzeb. Coraz większą rolę zaczynają odgrywać rówieśnicy, ich wpływ socjalizacyjny rośnie, pogłębiając często różnice pokoleniowe i przyczyniając się do braku porozumienia między rodzicami a dziećmi.

Należy zatem wyraźnie podkreślić, że znaczenie rodziny dla prawidłowego rozwoju dziecka jest odwrotnie proporcjonalne do jego wieku. We wczesnym dzieciństwie konstytuują się w miarę trwałe wzorce funkcjonowania, natomiast z wiekiem rośnie znaczenie grup rówieśniczych i innych instytucji, w których postępuje proces wychowania dziecka.

Rodzina jednakże dalej pozostaje fundamentem rozwoju osobowości dziecka, pozwala na uzyskanie kompetencji umożliwiających osiągnięcie satysfakcji życiowej. Rodzina zaspokaja podstawowe potrzeby dziecka zarówno biologiczne, jak i psychologiczne, dostarcza modeli osobowych i wzorców zachowań, przekazuje określony system wartości i norm społecznych, jest źródłem wsparcia emocjonal-

nego, pełni funkcje socjalizacyjne, uczy współdziałania w grupie i pełnienia ról społecznych.

Pełniąc te funkcje, rodzina przygotowuje dziecko do podjęcia zadań w dorosłym życiu, uczy odpowiedzialności za siebie i innych, umiejętnej realizacji własnych potrzeb – „stanowi bazę, z której mogłoby ono rzucać się w wir świata bardziej osobistego, rozciągającego się poza domem” (Wall 1960, s. 38). Autorzy zajmujący się tą problematyką wskazywali na różnorakie środki i metody wychowawcze stosowane w rodzinach. Powstała typologia stylów wychowania. Najczęściej wymienia się style: demokratyczny, autokratyczny i liberalny. Każdy z nich charakteryzuje się różnym natężeniem, co w dużym stopniu warunkuje zachowania dziecka, które według teorii systemowej oddziałują na zachowania rodziców, tworząc pętlę sprzężenia zwrotnego. W efekcie konstytuuje się określony system rodzinny, w którym każdy z członków oddziałuje na pozostałych. Rodzina jawi się nam zatem jako system naczyń połączonych, w którym obowiązuje swoistego rodzaju cyrkularność (de Barbaro 1993).

Należy pamiętać, że rodzice – jako dojrzałsi i bardziej świadomi – są w większym stopniu odpowiedzialni za relacje z dzieckiem i stosowany styl wychowania. Ten ostatni zresztą zależy od cech osobowych ojca i matki, ich światopoglądu, systemu wartości, samooceny, wzorów i przekazów, które wynieśli z własnych rodzin generacyjnych. Dzieci, rodząc się w danym systemie, podlegają od samego początku jego oddziaływaniu. Atmosfera rodzinna może zaważyć na życiu człowieka nawet dorosłego, utrudniając pozytywne rozwiązywanie stawianych mu na różnych etapach rozwoju zadań.

Bagaż doświadczeń rodziców (małżonków) może być podobny, czyli homogeniczny, bądź różny – heterogeniczny. W tym ostatnim przypadku istnieje niebezpieczeństwo pojawienia się niejednolitego stylu wychowania. Charakterystyczne dla niego jest stawianie dziecku sprzecznych wymagań, stosowanie różnych systemów nagród i kar, czego konsekwencją może być niestabilność emocjonalna, nadpobudliwość bądź zahamowanie psychoruchowe, a także próby wykorzystywania przez dziecko tej sytuacji (tworzenie krótkotrwałych koalicji z danym rodzicem w celu uzyskania korzyści własnej).

Niejednolitość stylu wychowania prowadzi często do niekonsekwencji w postępowaniu, czyli zmienności i przypadkowości oddziaływań na dziecko, skutkuje brakiem jasno określonych i sprecyzowanych zasad. Podejmowane środki wychowawcze nie są zaplanowane i celowe. Dziecko wychowywane w taki sposób staje się niepewne, bezradne, wycofane bądź agresywne, ma obniżone poczucie własnej wartości i niską samoocenę.

Przejdźmy teraz do szerszej charakterystyki wspomnianych wyżej stylów wychowania (Przetacznik-Gierowska, Włodarski 1994).

Styl autokratyczny dominuje w rodzinach patriarchalnych, chociaż może występować także w rodzinach matriarchalnych. Cechuje go wyraźne zaznaczenie granic między podsystemami rodzice – dzieci, przy czym granice te są bardzo szczelne. Dzieci zostają całkowicie podporządkowane władzy dorosłych, winne im są bezwzględne posłuszeństwo. Często w skrajnej postaci tego stylu wychowania pojawiają się kary fizyczne, wywoływane są u dziecka lęk i poczucie winy. Wychowanie opiera się na strachu i przymusie; aktywność dziecka jest sterowana, a jego potrzeby

niezauważane lub blokowane. Występuje przewaga kar nad nagrodami, dziecko ma świadomość pełnej kontroli ze strony rodzica, nie ma od decyzji rodzica odwołania. W wymaganiach stawianych dziecku (często zbyt wysokich) nie są brane pod uwagę jego możliwości. Taki styl wychowania nie sprzyja pozytywnemu kształtowaniu osobowości dziecka. Przyswojone tą drogą normy mają charakter powierzchowny, nie dochodzi do ich internalizacji. Dzieci z takich rodzin albo przejmują postawy swoich rodziców, zachowując się w ten sam sposób wobec osób słabszych od siebie, albo stają się zalęknione i wycofane, niezdolne do samodzielnego działania i myślenia. W łagodniejszej formie styl autokratyczny pozwala na okazywanie dziecku miłości, jednak przy równoczesnej silnej kontroli nad nim. Komunikowanie bywa dwustronne, karą są nagany i perswazje. Rodzice jednak „zawsze wiedzą lepiej”, co w efekcie również może prowadzić do braku wiary we własne siły i do niskiej samooceny. W konsekwencji dzieci z takich rodzin mogą mieć kłopot z „przecięciem pępowiny”, co uniemożliwia im samym rozpoczęcie dorosłego życia i realizacji związanych z tym zadań.

Styl demokratyczny uznawany jest za najbardziej korzystny dla rozwoju osobowości dziecka. Dziecko uczestniczy w życiu rodziny, w rodzinnych dyskusjach na temat wspólnych planów, w podejmowaniu decyzji, bierze za podjęte decyzje odpowiedzialność. Ma możliwość wypowiedzenia swojego zdania, obowiązki nie są mu narzucane, ono samo dobrowolnie je podejmuje; zamiast kar stosuje się perswazję i wyjaśnianie. Rodzice za wszelką cenę starają się porozumieć z dzieckiem, zrozumieć jego potrzeby, przeważają nagrody nad karami. Dziecku okazywane są pozytywne uczucia, w tym życzliwość i zaufanie. Dyscyplina opiera się na zinterioryzowanych normach i zasadach moralnych. Dzięki takiemu postępowaniu wcześniej kształtuje się u dziecka samodyscyplina i zdolność do samokontroli. Silna jest więź emocjonalna między rodzicami a dzieckiem. U podłoża wzajemnych interakcji w rodzinie są takie uczucia, jak miłość, zaufanie, życzliwość. Skutkuje to ukształtowaniem się adekwatnej samooceny u dziecka, a zdobyte w toku procesu wychowawczego umiejętności ułatwiają mu udany start w dorosłe życie.

Styl liberalny zakłada, że dziecko ma mieć pełną swobodę rozwoju. Należy jedynie stworzyć mu odpowiednie warunki do rozwoju i nie ingerować zbyt często, jedynie wtedy, gdy dziecko w sposób drastyczny narusza normy społeczne. Wpajanie norm i zasad rozpoczyna się dość późno, w związku z tym opóźniony jest proces socjalizacji dziecka. Przyzwyczajone do zaspokajania wszelkich zachcianek dziecko – dłużej niż jego rówieśnicy – pozostaje w fazie egocentryzmu, ma też w konsekwencji problem z nawiązaniem prawidłowych relacji z rówieśnikami. Restrykcje i kary w tym stylu są słabe i mało skuteczne, dziecko jest usprawiedliwiane przed otoczeniem, nie odpowiada więc za swoje czyny.

M. Ryś (2004) wyróżnia styl wychowania liberalny kochający i liberalny niekochający. Różnią się one tym, że w stylu kochającym rodzice otaczają dziecko czułością, miłością, a pozostawienie mu swobody wyboru tłumaczą zaufaniem do niego. W stylu niekochającym rodziców cechuje chłód emocjonalny i obojętność, brak zainteresowania życiem dziecka.

Przywołane style wychowania w rodzinie rzadko występują w postaci czystej, zazwyczaj jest tak, że jeden z nich dominuje, kształtując tym samym atmosferę ży-

cia rodzinnego. Warto zaznaczyć, że w każdym z wymienionych stylów występują pewne wartości wychowawcze ważne dla prawidłowego rozwoju dziecka. Omawiając style wychowania, nie wolno zapominać, że współwystępują one z określonymi postawami rodzicielskimi, i dopiero jako integralna całość oddziałują na dziecko.

Interesujące z punktu widzenia prezentowanych w niniejszym artykule badań jest odniesienie stylów wychowania w rodzinie do zmian kulturowych i cywilizacyjnych ostatnich lat. Uznaje się, że kultura może wpływać na styl rodzicielstwa poprzez kształtowanie określonych wartości, postaw i celów (Martin, Colbert 1997). Przymus dostosowania się do szybko zmieniającej się rzeczywistości prowadzi do pojawiania się nowych standardów w wychowaniu dzieci. Postawy i przekonania rodziców determinują styl wychowania dziecka, sposób pełnienia roli rodzica i pewne priorytety rozwojowe. Wpływ kultury nie jest jednakowy na wszystkich jej uczestników; zależy on od cech podmiotowych i aktualnej sytuacji. Nie bez znaczenia jest stopień identyfikacji członków danej grupy z kulturą (Hanson, Ethnic 1992). Pojawia się zatem pytanie, jak style wychowania, dominujące we współczesnej rodzinie, wpływają na psychospołeczne funkcjonowanie dzieci u progu dorosłości.

Badania własne

Prezentowane poniżej wyniki badań własnych mają charakter pilotażowy. Dotyczą kobiet, badania nad mężczyznami są w toku. Przystępując do badań, postawiłyśmy sobie następujące pytania:

- 1) Jakie style wychowawcze dominują we współczesnych rodzinach? Czy ojciec i matka stosują różne style wychowawcze?
- 2) Który ze stylów wychowawczych wydaje się najbardziej korzystny ze względu na podejmowanie przez dzieci (w tym wypadku, młode kobiety) ról w dorosłym życiu i osiąganie w nim satysfakcji?
- 3) Jaki jest związek między stylem wychowania w rodzinie a wybranymi aspektami funkcjonowania psychospołecznego młodych kobiet, tzn. poziomem doświadczonego lęku, samooceną i satysfakcją życiową?

Osoby badane

W badaniu wzięło udział 56 kobiet w wieku 19–23 lata (średni wiek to 20 lat), studentek I roku psychologii UJ. Badanie przeprowadzono w kwietniu 2006 r.

Metoda badań

Badanie przeprowadzono, stosując następujące metody:

- 1) Kwestionariusz „Style wychowania w rodzinie” M. Ryś. Kwestionariusz ten składa się z dwóch części. Jedna z nich dotyczy postaw matek, druga ojców, każda z części zawiera 34 twierdzenia, do których badany ustosunkowuje się w skali 5 stopniowej, od „zdecydowanie zgadzam się”, poprzez „nie potrafię określić” do „zupełnie się nie zgadzam”. W badaniach stylu wychowawczego można uzyskać od 0 do 30 punktów. Aby określić dany styl jako np. ewidentnie demokratyczny

uzyskana suma powinna być wyższa niż 20 punktów, analogicznie styl liberalny niekochający i autokratyczny to suma niższa niż 20.

2) Kwestionariusz samooceny STAI Spielbergera. Służy on do oceny lęku jako stanu i jako cechy. W opracowaniu wykorzystaliśmy tylko tę część kwestionariusza, która odnosi się do poziomu lęku jako cechy. Zawiera ona 20 pytań dotyczących samopoczucia osoby badanej „na ogół”, badany wybiera jedną z czterech możliwości. Wysoki wynik świadczy o podwyższonym poziomie lęku, który koreluje pozytywnie z wysokim poziomem neurotyzmu.

3) Skala Rosenberga. Jest to narzędzie do badania poziomu samooceny, składa się z 10 twierdzeń, do których badany ustosunkowuje się w 10-stopniowej skali od „całkowicie zgadzam się” do „całkowicie nie zgadzam się”. Im wyższy wynik, tym samoocena jest wyższa.

4) Skala satysfakcji z życia (SWLS) E. Dienera, R.A. Emmons, R.J. Larsona, S. Griffina (polska adaptacja: Z. Juczyńskiego). Służy do oceny satysfakcji z życia. Składa się z 5 twierdzeń, do których badany ustosunkowuje się w 7-stopniowej skali, od „zupełnie się nie zgadzam” do „całkowicie się zgadzam”. Wynikiem pomiaru jest ogólny wskaźnik poczucia zadowolenia z życia.

Wyniki

W opracowaniu danych wykorzystano między innymi analizę statystyczną korelacji, skupień i regresji krokowej postępującej.

Aby odpowiedzieć na pytanie, które ze stylów występują najczęściej w rodzinach badanych osób, policzono średnie natężenie danego stylu wychowawczego stosowanego zarówno przez matki, jak i przez ojców.

Tabela 1. Natężenie stylów wychowawczych w rodzinach badanych osób

Style wychowawcze	Liczba badanych	Średnia dla danego stylu
Matka Styl 1	56	22,03
Matka Styl 2	56	5,76
Matka Styl 3	56	17,94
Matka Styl 4	56	4,21
Ojciec Styl 1	56	19,52
Ojciec Styl 2	56	7,53
Ojciec Styl 3	56	16,67
Ojciec Styl 4	56	7,47

Legenda:

Styl 1 – demokratyczny

Styl 2 – autokratyczny

Styl 3 – liberalny kochający

Styl 4 – liberalny niekochający

Z otrzymanych danych wynika, że największe jest natężenie stylu demokratycznego, oddziaływania wychowawcze charakterystyczne dla tego stylu występują zarówno u matek, jak i u ojców. Najmniejsze natężenie daje się zauważyć w przypadku stylu liberalnego niekochającego i autokratycznego. Istnieją tu niewielkie różnice między rodzicami – ojcowie częściej niż matki stosują styl autokratyczny i liberalny niekochający.

Należy zaznaczyć, iż badane kobiety postrzegają stosowane w ich rodzinach style bardzo jednolicie; przewaga danego stylu u ojca oznacza przewagę tego stylu u matki. Poza tym styl demokratyczny koreluje pozytywnie ze stylem liberalnym kochającym, a negatywnie ze stylem autokratycznym i liberalnym niekochającym (zarówno jeżeli chodzi o style prezentowane przez matki, jak również matki i ojców oraz ojców).

Style wychowawcze a poziom lęku i samoocena

By określić, jaki jest związek danego stylu wychowawczego z poziomem lęku i samooceną badanych kobiet, przeprowadzono analizę korelacji. Przedstawione w tabelach wyniki pozwalają określić wagę tych związków osobno dla ojców i matek.

Tabela 2: Korelacja stylów wychowania ojców z lękiem i samooceną badanych kobiet

Badane aspekty	Styl 1	Styl 2	Styl 3	Styl 4
lęk	<i>-0,36</i> <i>p=0,005</i>	<i>0,34</i> <i>p=0,010</i>	<i>-0,28</i> <i>p=0,034</i>	<i>0,39</i> <i>p=0,003</i>
samoocena	<i>0,30</i> <i>p=0,023</i>	<i>-0,27</i> <i>p=0,040</i>	<i>0,27</i> <i>p=0,046</i>	<i>-0,32</i> <i>p=0,016</i>

Styl 1 – demokratyczny

Styl 2 – autokratyczny

Styl 3 – liberalny kochający

Styl 4 – liberalny niekochający

Z danych przedstawionych w tabeli 2 wynika, że wszystkie z wymienionych stylów wychowania stosowanych przez ojców w sposób istotny statystycznie korelują z poziomem lęku i samooceną badanych kobiet, przy czym najsilniejsza jest pozytywna korelacja pomiędzy stylem liberalnym niekochającym a poziomem lęku, a także negatywna korelacja pomiędzy stylem demokratycznym a poziomem lęku. Również te dwa style najsilniej korelują z samooceną, podobnie najsilniejsza negatywna korelacja występuje pomiędzy stylem liberalnym niekochającym a samooceną.

Tabela 3. Korelacja stylów wychowania matek z lękiem i samooceną badanych kobiet

Badane aspekty	Styl 1	Styl 2	Styl 3	Styl 4
lęk	<i>-0,43</i> <i>p=0,000</i>	<i>0,45</i> <i>p=0,000</i>	<i>-0,26 p=0,051</i>	<i>0,39</i> <i>p=0,003</i>
samoocena	<i>0,37</i> <i>p=0,005</i>	<i>-0,24</i> <i>p=0,073</i>	<i>0,16 p=0,244</i>	<i>-0,39</i> <i>p=0,002</i>

Styl 1 – demokratyczny

Styl 2 – autokratyczny

Styl 3 – liberalny kochający

Styl 4 – liberalny niekochający

W tabeli 3 można zauważyć, że nie wszystkie prezentowane wyniki stylów wychowania stosowanych przez matki wykazują istotne korelacje z lękiem i samooceną. Najsilniejsza jest negatywna korelacja pomiędzy stylem demokratycznym a poziomem lęku i pozytywna korelacja pomiędzy stylem autokratycznym a poziomem lęku. Styl liberalny kochający nie koreluje istotny w sposób statystycznie ani z samooceną, ani z lękiem, podobnie styl autokratyczny matek nie koreluje w istotny sposób z samooceną ich córek.

Podsumowując wyniki zaprezentowane w tabelach 2 i 3, można stwierdzić, że:

- 1) style wychowania prezentowane przez matki wykazują silniejsze związki z samooceną i poziomem lęku niż te przypisywane ojcom,
- 2) im bardziej demokratyczny styl matki i ojca, tym niższy jest poziom lęku badanych kobiet,
- 3) im bardziej autokratyczny i liberalny niekochający styl matki i ojca, tym wyższy jest poziom lęku u badanych kobiet,
- 4) styl liberalny kochający matek nie miał istotnego wpływu na poziom lęku,
- 5) im bardziej matki i ojcowie prezentowali demokratyczny styl wychowania, tym wyższa była samoocena badanych kobiet.
- 6) im bardziej matkom i ojcom przypisywane były style autokratyczny i liberalny niekochający, tym niższą samooceną cechowały się badane kobiety,
- 7) styl liberalny kochający stosowany przez ojców ma istotny, pozytywny związek z samooceną badanych kobiet.

Z danych dotyczących stylów wychowania stosowanych zarówno przez ojców, jak i przez matki wynika, że żaden ze stylów bezpośrednio nie koreluje z satysfakcją życiową badanych kobiet. Natomiast lęk jako cecha osobowości wykazał istotne, negatywne korelacje z samooceną ($p = -0,77$) i satysfakcją życiową ($p = -0,57$). Zastosowanie w analizie statystycznej regresji krokowej postępującej pozwoliło stwierdzić, że na satysfakcję życiową u kobiet mają pośrednio wpływ takie style

wychowania stosowane przez ojców, jak autokratyczny i liberalny niekochający. Obydwa te style są ze sobą bardzo wysoko skorelowane, przy czym styl liberalny niekochający wykazuje wpływ istotnie wyższy statystycznie.

Wnioski i dyskusja

Z analizy wyników badań wynika, że najbardziej korzystny z punktu widzenia pozytywnej samooceny i niskiego poziomu lęku u młodych kobiet jest styl wychowania demokratyczny u matek i ojców oraz liberalny kochający u ojców. Najmniej korzystne są style autokratyczny i liberalny niekochający stosowany zarówno przez matkę, jak i ojca.

Styl liberalny kochający stosowany przez matki nie wykazuje istotnych związków ani pozytywnych, ani negatywnych z lękiem i samooceną ich dorosłych córek. Można przypuszczać, że być może matka, która nie ingeruje w rozwój swojego dziecka, pozostawiając mu całkowitą swobodę, dość późno zaczyna także wpajać mu pewne zasady i normy, przez co nie ma negatywnego wpływu na jego poczucie własnej wartości, wiarę we własne siły, ale też nie pomaga zmagać się z lękiem czy radzić sobie ze stresem, nie wspiera, ale i nie szkodzi.

Natomiast liberalny kochający styl wychowania stosowany przez ojców wyraźnie pomaga obniżyć poziom lęku i podnosi samoocenę badanych kobiet. Być może od ojców nie oczekuje się tak wiele czułości i wsparcia jak od matek. Ojciec, który daje dziecku swobodę rozwoju, ale przy tym kocha i akceptuje je, dużo korzystniej wpływa na samoocenę, pewność siebie i poczucie bezpieczeństwa niż ojciec autokratyczny lub niekochający.

Otrzymane wyniki wydają się potwierdzać ugruntowane sądy o związku między postawami rodziców, atmosferą, w jakiej wychowywało się dziecko, a jego osobowością. Wskazywali na to już psychoanalitycy (Flügel, Jones, Wickers, Bowers). Również polscy badacze, tacy jak Tyszkowa, Wołoszynowa, Ziemska, Płopa, pisali o niezwyklej wadze oddziaływania rodziców dla wszystkich sfer rozwoju dziecka. Ziemska (1977) zwraca uwagę na fakt, że nadmierna krytyka, surowość ocen rodziców (styl autokratyczny) skutkuje u dzieci obniżoną samooceną, natomiast nadmierna kontrola uniemożliwia realistyczną ocenę własnych możliwości.

Współczesne badania Liberskiej (2004) nad tożsamością dorastającej młodzieży i ich środowiskiem rodzinnym wykazują, jak ogromne znaczenie dla tych młodych ludzi mają stosunki emocjonalne z każdym z rodziców. Autorka twierdzi, że wsparcie otrzymywane od rodziców może zmniejszyć występujący u młodzieży lęk przed samodzielnością i braniem odpowiedzialności za swoje decyzje, ponadto pomaga ono budować własną tożsamość i określić cele życiowe, co w konsekwencji prowadzi do większej satysfakcji życiowej. Pomoc udzielana przez rodziców w rozwiązaniu konkretnych życiowych problemów zmniejsza poczucie zagrożenia wynikające z poszukiwania nieracjonalnych sposobów redukcji stresu (Liberska 1998). Młodemu ludziom w osiąganiu dojrzałości i autonomii pomagają między innymi wzorce postępowania, szczerze i częste dyskusje, otwartość i dwukierunkowość komunikacji. Ta transmisja doświadczenia w rodzinie stanowi pierwszy krok do budowania pełnej niezależności

i dojrzałości młodego człowieka. Takie oddziaływania wychowawcze charakteryzują styl demokratyczny, który jest zdecydowanie najlepszy z punktu widzenia rozwoju psychospołecznego młodych kobiet.

Pojawia się zatem pytanie, czy styl liberalny, wygodny z punktu widzenia zapracowanych i dysponujących coraz mniejszą ilością wolnego czasu rodziców, jest w stanie pomóc młodemu człowiekowi określić się i uniezależnić od rodziny. By „odciąć pępowinę” konieczna jest zmiana charakteru więzi łączącej rodziców z dorastającym dzieckiem. Wynegocjowanie nowego układu stosunków i ról w rodzinie natrafia często na opór ze strony rodziców, którzy przyzwyczajeni do utrwalonej już od lat struktury więzi nie widzą potrzeby jej zmiany na bardziej partnerską. Wydaje się, że w rodzinach, w których dominuje demokratyczny styl wychowania, zmiana ta nie musi być zbyt radykalna, a więc może być łatwiejsza do przeprowadzenia. W przypadku rodzin stosujących styl autorytarny przeprowadzenie takiej zmiany będzie zdecydowanie trudniejsze. Z kolei w przypadku stosowania stylu liberalnego może wystąpić tzw. konflikt rozstaniowy (Jankowski 1983). Jest to konflikt pomiędzy „odejść” a „zostać”. Przejawia się on na dwóch płaszczyznach. Pierwsza – wewnętrzna – wynikająca z rozwojowej tendencji do usamodzielnienia w konfrontacji z nieumiejętnością radzenia sobie z problemami życiowymi, potrzeba zależności niemożca się zrealizować w dotychczasowej formie, szuka zaspokojenia w relacjach z innymi ludźmi, często rówieśnikami. Druga płaszczyzna konfliktu – zewnętrzna – występuje pomiędzy dążącym do usamodzielnienia się dzieckiem a hamującą tę tendencję rodziną.

Współczesna młodzież nie czuje się przygotowana do rozpoczęcia dorosłego, autonomicznego życia (Harwas-Napierała 1996) przede wszystkim z dwóch powodów: instrumentalnego, związanego z brakiem umiejętności potrzebnych w dorosłym życiu, i emocjonalnego, związanego z nieradzeniem sobie ze stresem. Badania pokazują również, że narastające konflikty pomiędzy rodzicami i dorastającymi dziećmi w parze z narastającym kryzysem małżeńskim (Praszkier 1992). Chłód emocjonalny między małżonkami sprzyja zbliżeniu matki do dziecka, często nieświadomemu, które ma kompensować niezaspokojone w małżeństwie potrzeby. Z kolei ojcowie bardziej angażują się w relacje z dzieckiem i okazują mu więcej ciepła, gdy ich relacje z żoną są zadowolające, w przeciwnym wypadku odsuwają się również i od dziecka.

Niektóre style wychowawcze pomagają, inne zaś utrudniają dziecku start w dorosłe życie. W naszych badaniach próbowaliśmy dociec, czy istnieje związek pomiędzy stosowanymi stylami wychowawczymi a satysfakcją życiową badanych. Wprawdzie bezpośrednio te dwie zmienne nie korelują ze sobą w sposób istotny, ale można tu mówić o związku pośrednim. Styl wychowawczy ma bowiem wpływ na poziom lęku i samoocenę, które to pozytywnie, wysoko korelują z satysfakcją życiową młodych kobiet. Szczególne znaczenie ma styl liberalny niekochający ojca. Ten styl również okazuje się najmniej korzystny, gdyż wykazuje silny związek z niską samooceną i wysokim poziomem lęku. Możemy zatem stwierdzić, że dzisiaj styl wychowania oparty na braku miłości i zainteresowania życiem dziecka, stosowany zarówno przez ojca, jak i przez matkę ma najmniej korzystny wpływ na poczucie własnej wartości, pewność siebie i satysfakcję życiową.

Badania wykazały ponadto, że osoby, które postrzegają style wychowawcze obojga rodziców jako jednoznacznie negatywne, są – mówiąc najogólniej – bardzo

skrajne w swoich ocenach. Dostrzegają one mniej pozytywnych oddziaływań rodzicielskich, mają zdecydowanie wyższy poziom lęku i niższą samoocenę, a także niższą satysfakcję życiową w porównaniu z osobami, które bardziej umiarkowanie oceniają style stosowane przez rodziców. Nieco dalej idące wnioski można wyciągnąć, odwołując się do badań Plopy, z których wynika, że negatywne postawy rodzicielskie wysoko korelują z poczuciem osamotnienia, doświadczanym przez młodzież, przy czym matki mają większy wpływ na poczucie osamotnienia u chłopców, a ojcowie u dziewcząt. Jednoznacznie negatywne postawy obojga rodziców implikują nie tylko poczucie osamotnienia, ale także poczucie bezsensu, bezradności, samowyobcowania i izolacji u młodych ludzi.

Uzyskane przez nas wyniki częściowo potwierdzają rezultaty innych badań, ale pozwalają również na odmienne spojrzenie na ten problem. Celowo wybrałyśmy 3 aspekty funkcjonowania psychospołecznego kobiet – poziom lęku, satysfakcję życiową i samoocenę. Są one, w naszej ocenie, szczególnie ważne w perspektywie wchodzenia w dorosłe życie, podejmowania nowych zadań i separacji od rodziny generacyjnej. Interesujące byłoby zbadanie związku stylów wychowawczych z innymi aspektami osobowości, zarówno u młodych kobiet, jak i mężczyzn, a także określenie wpływu stosowanych przez matki i przez ojców stylów na wybrane aspekty społeczno-emocjonalnego funkcjonowania ich dzieci. Szczególną uwagę należałoby zwrócić na styl liberalny, który generuje najbardziej istotne różnice pomiędzy samooceną i poziomem lęku badanych kobiet w zależności od płci stosującego go rodzica.

Należy podkreślić, że wzrastająca liczba dzieci nieprzystosowanych społecznie jest wystarczającym powodem do prowadzenia badań. Przegląd literatury przedmiotu pokazuje, jak ważne dla prawidłowego funkcjonowania młodych ludzi są relacje z rodzicami, style oddziaływań wychowawczych w rodzinach generacyjnych. Wszystko to w kontekście postępujących zmian cywilizacyjno-kulturowych skłania do dalszych badań i szukania odpowiedzi na pytanie, co utrudnia młodym ludziom start w dorosłe życie i jak rodzina może im w tym pomóc.

Bibliografia

- Barbaro B. de (1998), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Wyd. UJ, Kraków.
- Bowlby J. (1980), *Attachment and Loss*, [za:] H. Bee (2002), *Psychologia rozwoju człowieka*, Zysk i S-ka, Warszawa.
- Goldberg S. (2000), *Attachment and Development*, London, [za:] M. Plopa (2005), *Psychologia rodziny*, Impuls, Kraków.
- Hanson M., Ethnic J. (1992), *Cultural and Language Diversity in Intervention Settings*, Baltimore, [za:] M. Plopa (2005), *Psychologia rodziny*, Impuls, Kraków.
- Harwas-Napierała M., Trempała J. (2002), *Wiedza z psychologii rozwoju człowieka w praktyce społecznej*, UAM, Poznań.
- Harwas-Napierała B. (1996), *Przygotowanie młodzieży do dorosłości; niektóre uwarunkowania rodzinne*, „Człowiek i Społeczeństwo”, nr 14.
- Juczyński Z. (2001), *Skala satysfakcji z życia*, [w:] idem, *Narzędzia pomiaru w promocji i psychologii zdrowia*, PTP, Warszawa.
- Kuczkowski S. (1985), *Przyjacielskie spotkania wychowawcze*, Wyd. UJ, Kraków.

- Liberska H. (2004), *Tożsamość dorastających a środowisko rodzinne. Rodzina jako środowisko rozwoju dzieci i rodziców*, „Psychologia Rozwojowa”, t. IX, nr 2.
- Martin C. A., Colbert K. (1997), *Parenting. A Life Span Perspective*, New York, [za:] M. Plopa (2005), *Psychologia rodziny*, Impuls, Kraków.
- Przetacznik-Gierowska M., Włodarski Z. (1994), *Psychologia wychowawcza*, PWN, Warszawa.
- Plopa M. (2005), *Psychologia rodziny*, Impuls, Kraków.
- Praszkier R. (1992), *Zmieniać nie zmieniając*, WSiP, Warszawa.
- Rostowski J. (2003), *Style przywiązania a kształtowanie się związków interpersonalnych w rodzinie*, [w:] *Psychologia w służbie rodziny*, red. I. Janicka, UŁ, Łódź.
- Ryś M. (2004), *Systemy rodzinne*, CMPPP, Warszawa.
- Wrzesień W. (2003), *Jednostka – rodzina – pokolenie*, UAM, Poznań.
- Ziemska M. (1977), *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa.